

Polski teatr wg Francuzów

# „W przemysłowym Szczecinie...”

W LIPCU francuska gazeta „Libération” zamieściła obszerny materiał poświęcony współczesnemu polskiemu teatrowi. Bohaterami tekstu Jeana-Pierre'a Thibaudata są „uczniowie Krystiana Lupy (...) najwybitniejsi dziś odnowiciele pol-

skiego teatru”: Anna Augustynowicz, Grzegorz Jarzyna i Krzysztof Warlikowski. Zacytujmy, bo warto!, fragment poświęcony twórczości Anny Augustynowicz, dyrektor artystycznej szczecińskiego Teatru Współczesnego:

*Annę Augustynowicz śmieszny określenie „młoda generacja polskich reżyserów”: w Polsce nim zacznie się reżyserować, trzeba po maturze, przez pięć lat studiować. W ostatecznym rozrachunku Anna i inni (Jarzyna, Warlikowski - przyp. red.) mają dobrze po trzydzieście. Pani Augustynowicz niewątpliwie z największą determinacją szuka tego, co zniknęło z polskich scen: chodzi o „zaangażowanie społeczne”. Jako dyrektor teatru, działającego z dala od ośrodków stołecznych (Warszawa, Kraków), w przemysłowym Szczecinie, blisko granicy z Niemcami, Anna wystawia na swej scenie Wernera Schwaba i Woody'ego Allena, a także Witkacego, Gombrowicza i Szekspira, bądź też sztukę zmarłego już młodego pisarza polskiego Nawrockiego. Odwołuje się do Bergmana, Lupy i Tarantina.*

Miło poczytać, prawdą?

(Ilem)



Scena ze spektaklu „Popcorn”  
w reżyserii Anny Augustynowicz